

semestr

EGZAMIN PISEMNY

z języka polskiego

rok szkolny 2020/2021

NAUCZYCIEL: mgr Elżbieta Kabaja

Czytanie ze zrozumieniem

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie odpowiedz na pytania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko własnymi słowami. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszony.

Henryk Markiewicz LAUDACJA¹ TADEUSZA RÓŻEWICZA

1. Magnificencjo², Wysoki Senacie³, Szanowni Państwo, Znakomity i Drogi Doktorancie!

2. Zadanie, które mi powierzono jest zaszczytne i radosne, ale zarazem nieproste. Pisarstwo Twoje bowiem, uprawiane od przeszło pół wieku, wielorodzajowe, a w obrębie każdego z tych rodzajów wielokształtne, ogarniające ogromny obszar przeżyć, refleksji i obrazów – pisarstwo to jest wciąż zdumiewającym paradoksem. Jako *ergon*⁴, jako dokonanie jawi się nam w wyglądzie monumentalnym, w dostojnej aurze klasyczności, w sławie, która daleko wybiega poza dziedzinę polszczyzny. To samo pisarstwo, rozpatrywane jako *energeia*, jako działanie było i jest po stronie autora zuchwałym obalaniem kanonów, ryzykownym i samotnym eksperymentem. Po stronie odbiorców powodowało więc fascynację, ale także zdumienie i szok, stawało się nawet skandalem – skandalem w źródłowych sensach tego słowa, a to znaczy zgorszeniem, ale również pułapką. Zgorszeniem było dla różnych tradycjonalistów, pułapką – dla niektórych swych zwolenników. Najwybitniejsi z nich przyznawali się czasem, że stają bezradni wobec tajemnicy jego oddziaływania. Rozziew między opisem a oceną – nieusuwalny w końcu we wszystkich rozważaniach o poezji był tu jednak szczególnie widoczny. Zresztą – dostępne znawcom instrumentarium zawodziło przy samym opisie.

3. Poetykę swoją zbudował bowiem Różewicz poczynając od „chwytów minusowych” – jak powiedzieliby formalisci, tj. od redukcji i negacji środków powszechnie uważanych za konstytutywne dla liryki – zarówno tych, które miały za sobą autorytet wieków, jak i tych, które uprawomocnił wiek XX. Różewicz odrzucił metryczne rygory wiersza i jego dźwiękową ornamentację, zrezygnował z obrazowości metaforycznej, przeciwstawił się ideałowi poezji jako samoistnego „języka w języku”. [...]

.....
¹ Laudacja – mowa pochwalna, panegiryk, elogium (m.in. przy wręczaniu Nagrody Nobla),

² magnificencja – tytuł rektora wyższej uczelni,

³ senat – wyższa izba parlamentu; organ najwyższej władzy w szkole akademickiej; rada miejska,

⁴ ergon – gr. praca, działanie; energeia – gr. działanie, skuteczność,

4. Jest to bowiem poezja: nie piękna, lecz swoiście rozumianej wzniosłości; szerzej mówiąc wartości estetycznych ostrych, takich, które drażnią, są bolesne, wywołują wstrząs u odbiorców. I tu wyłania się może największa trudność sytuacji, w jakiej znajduje się laudator Różewicza. Jak mówiąc o poezji rozpaczy i goryczy ustrzec się fałszywych tonów w tej odświętnej ale pogodnej atmosferze, w trochę teatralnych ramach akademickiej uroczystości? A także jak w ubogim i skonwencjonalizowanym języku historyka literatury oddać sprawiedliwość poezji, która – pożyczam tu słowa Różewicza – „nie wchodzi na miejsce innej i nie może być przez inną zastąpiona”?

5. Nie siląc się na formuły dorównujące tematowi, przypomnę więc tylko w największym skrócie: uczucia i refleksje poety i jego bohaterów rozmieszczone są w trzech koncentrycznych kręgach. Pierwszy z nich to losy współczesnego polskiego Everymana. A więc – porażenie wojennymi zbrodniami, bezbronność ofiar wobec katów, skażenie okrucieństwem i pogardą zagrażające także tym, którzy ze złem walczą, powojenna potrzeba ładu moralnego i niemożność uwolnienia się od okupacyjnych koszmarów, złudne nadzieje na sprawiedliwy, przyjazny człowiekowi porządek społeczny, potem trywialność konsumpcyjnego stylu życia wyrosłego na gruncie „naszej małej stabilizacji”, różne automatyzacje świadomości zbiorowej, wczorajszy i dzisiejszy koniunkturalizm małych, byle jakich ludzi. I wszechobecny splót obojętności i agresji: Jak my się kaleczymy roztargnieni spieszący się wzajemnie okrutni w skupieniu czynni nieomylni w zadawaniu ciosu

6. Zasięg Różewiczowskiego widzenia rychło się rozszerzył: ogarnął powszechną sytuację człowieka w mijającym XX wieku i to jest drugi krąg jego uniwersum. W apokaliptycznej lub groteskowo szyderczej wizji ukazuje się tu cywilizacja współczesna jako świat pozbawiony aksjologicznego centrum, staczający się w rozpędzie i gniciu donikąd. W świecie tym jednostka traci i poczucie własnej tożsamości i zdolność tworzenia autentycznych więzi międzyludzkich, grzęźnie w nudzie, kłamstwie i występku.

7. I tu wkracza twórczość Różewicza w trzeci najrozleglejszy krąg. Mówi o odwiecznej kondycji człowieka – istoty zaplątanej w sidłach fizjologii, rzuconej w metafizyczną bezdomność, skazanej na egzystencję absurdalną, której prawdziwym imieniem jest obezwładniające słowo: nic.

8. A więc nihilizm? Stawiano takie zarzuty Różewiczowi. Zarzuty niesłuszne. Najpierw dlatego, że w poezji tej współobecna jest solidarność z każdym cierpiącym istnieniem, uważny szacunek dla etosu prostych ludzi, wierna pamięć o osobach bliskich, tak czułym i przejmującym tonem przemawiająca z ostatniego tomu Różewicza Matka odchodzi. Poezja ta jest w głównym swym nurcie laicka, ale odczytać w niej można także niepewne i niejasne, doniosłe jednak znaki transcendencji. [...]

9. Przede wszystkim jednak twórczość Różewicza broni się przed zarzutem nihilizmu inaczej. On sam gdzieś powiedział: „Najplastyczniejszym opisem chleba jest opis głodu”. Sparafrazujmy: najwymowniejszą afirmacją wartości humanistycznych jest nieustanny protest Różewicza przeciw ich zatracie. Można by powiedzieć, że tak jak istnieje teologia apofatyczna, teologia przecząca, która usiłuje poznać Boga poprzez negację, tak Różewicz uprawia w swej poezji apofatyczną antropologię lub – jeśli wolno się tak wyrazić – antropodyceę⁵, obronę człowieka i jego usprawiedliwienie.

10. Różewiczowskie światoodczucie podminowane jest rozterką. Nie każdy uzna je za swoje. Ale także ten, kto je odrzuca, lub się wobec niego z tych czy innych powodów dystansuje – nie pozostaje obojętny wobec rozległości i powagi doświadczeń w tej poezji uwidocznionych, wobec dotkliwej siły, z jaką w nas ona uderza, uderzeniem tym raniąc nas i zarazem oczyszczając.

11. To najważniejsza chyba racja uzasadniająca nadanie Tadeuszowi Różewiczowi najwyższej godności uniwersyteckiej. Są jednak także racje inne. Twórczość jego to poesis docta⁶. Często sama się sobie krytycznie przypatruje. Przynosi przenikliwą diagnozę sytuacji sztuki współczesnej. Czerpie inspiracje z wielkiego dziedzictwa literatury polskiej i światowej, interpretuje je wprost lub pośrednio, poprzez różne rozwiązania intertekstualne. Tworzy ekwiwalenty słowne dzieł sztuki różnych wieków – od Wita Stwosza do Francisca Bacona. W utworach o Mickiewiczu i Tołstoju, Kafce i Schulzu, Poundzie i Pasolinim ewokuje⁷ tragizm biografii twórców udręczonych, sponiewieranych, wyklętych –

.....
⁵ antropodycea – anthropos gr. człowiek, dike gr. sprawiedliwość, porównaj: teodycea – próby usprawiedliwienia Boga z zarzutu istnienia zła i niesprawiedliwości na świecie,

⁶ poesis docta – łac. poezja uczona,

⁷ ewokacja – wywołanie wspomnień, uprzytomnienie czegoś.

i wspaniałość ich dokonań. Bo „to jednak co trwa ustanowione jest przez poetów” – powtarza za Hölderlinem.

12. Ale nadanie godności doktorskiej Różewiczowi przez naszą krakowską wszechnicę ma jeszcze jedną motywację. Jego powojenna regeneracja wewnętrzna i wejście do literatury nastąpiło przecież właśnie w Krakowie. [...]

13. Więzy poety z Krakowem są [...] rozliczne i trwałe; tworzą je także powracające w jego utworach wspomnienia i widoki krakowskie. Przypadek zechciał, że właśnie Kraków jest scenerią jednego z najnowszych jego wierszy ogłoszonego w październikowej „Twórczości”.

14. Na pewno niepełna jest ta próba uzasadnienia. Wymogi gatunkowe i czasowe laudacji nie pozwalają jej jednak dalej rozbudowywać. A przecież niejedno trzeba by jeszcze o Różewiczu powiedzieć, choćby o jego autoironii, o jego humorze, czasem cierpkim, czasem ciepłym i wyrozumiałym. Autor Niepokoju jest także autorem tomu Uśmiechy i nie bez powodu fascynacji Kafką towarzyszy u niego sentyment dla Prusa.

15. Nie będzie więc może uchybieniem wobec bohatera dzisiejszej uroczystości, ani wykroczeniem przeciw rygorom laudacji, jeśli obniżając ton, przypomnę w zakończeniu właśnie jeden z dawnych Uśmiechów Różewicza: [...] Słyszycie. Czasem wisi coś na jednym włosku wisi dziś włoskiem tym poety głos Słyszycie. - Słyszemy Cię, Poeto. I dziękujemy.

Dekada Literacka 12 (170) / 2000. Tekst laudacji wygłoszonej 9 listopada 2000 r. z okazji otrzymania przez Tadeusza Różewicza doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zadanie 1. (1pkt)

Wyszukaj informację i napisz, w jakich okolicznościach została wygłoszona laudacja Tadeusza Różewicza.

.....
.....

Zadanie 2. (4pkt)

Wyjaśnij, do kogo zwrócił się Henryk Markiewicz, rozpoczynając mowę. Użyj określeń synonimicznych:

a/ Magnificencjo -

b/ Wysoki Senacie -

c/ Szanowni Państwo -

d/ Znakomity i Drogi Doktorancie -

Zadanie 3. (1pkt)

Łacińskie słowo laudator, które wystąpiło w akapicie 4. można zastąpić polskim:

a/ chwalca.

b/ piewca.

c/ pochlebca.

d/ znawca.

Zadanie 4. (1pkt)

Wypisz zdanie, w którym autor laudacji wyraża swoje osobiste odczucia związane z przygotowaniem wystąpienia.

.....
.....

Zadanie 5. (1pkt).

Objasnij znaczenie pojęcia: doktorat honoris causa.

.....

Zadanie 6. (1pkt)

Podkreśl właściwą odpowiedź. Zdanie z akapitu 2.: *“Pisarstwo Twoje bowiem, (...) jest wciąż zdumiewającym paradoksem”* jest dla zdania poprzedzającego

a/ argumentem.

b/ przykładem.

c/ tezą.

d/ wnioskiem.

Zadanie 7. (1pkt)

Wypisz z akapitu 2. cztery wyrazy nazywające odczucia i reakcje odbiorców twórczości Tadeusza Różewicza.

.....
.....

Zadanie 8. (2pkt)

Wymień dwa, wskazane w akapicie 3., charakterystyczne dla poetyki Różewicza „chwyty minusowe”.

.....
.....
.....
.....

Zadanie 9. (2pkt)

Z akapitu 4. przytocz dwa fragmenty zdań, w których Henryk Markiewicz określa, jaka jest poezja Tadeusza Różewicza.

a/ na zasadzie przeciwstawienia:

.....

b/ na zasadzie wyliczenia:

.....

Zadanie 10. (2pkt)

Wyjaśnij własnymi słowami wyrażenie: *świat pozbawiony aksjologicznego centrum*.

.....

.....

.....

Zadanie 11. (4pkt)

Wymień cztery przesłanki, które wg Markiewicza obalają zarzut nihilizmu w odniesieniu do poezji Różewicza (akapity 8., 9.).

.....

.....

.....

.....

Zadanie 12. (4pkt)

Przedstaw w skrócie sformułowane przez Henryka Markiewicza argumenty, uzasadniające nadanie poecie doktoratu honoris causa. Szukaj informacji w akapitach 10., 11., 12.

najważniejsza racja –

inne racje -

.....

.....

jeszcze jedna racja... –

Zadanie 13. (2pkt)

Wyjaśnij, jakie znaczenie ma użyty w akapicie 15. zwrot: *obniżając ton*.

.....

.....

.....